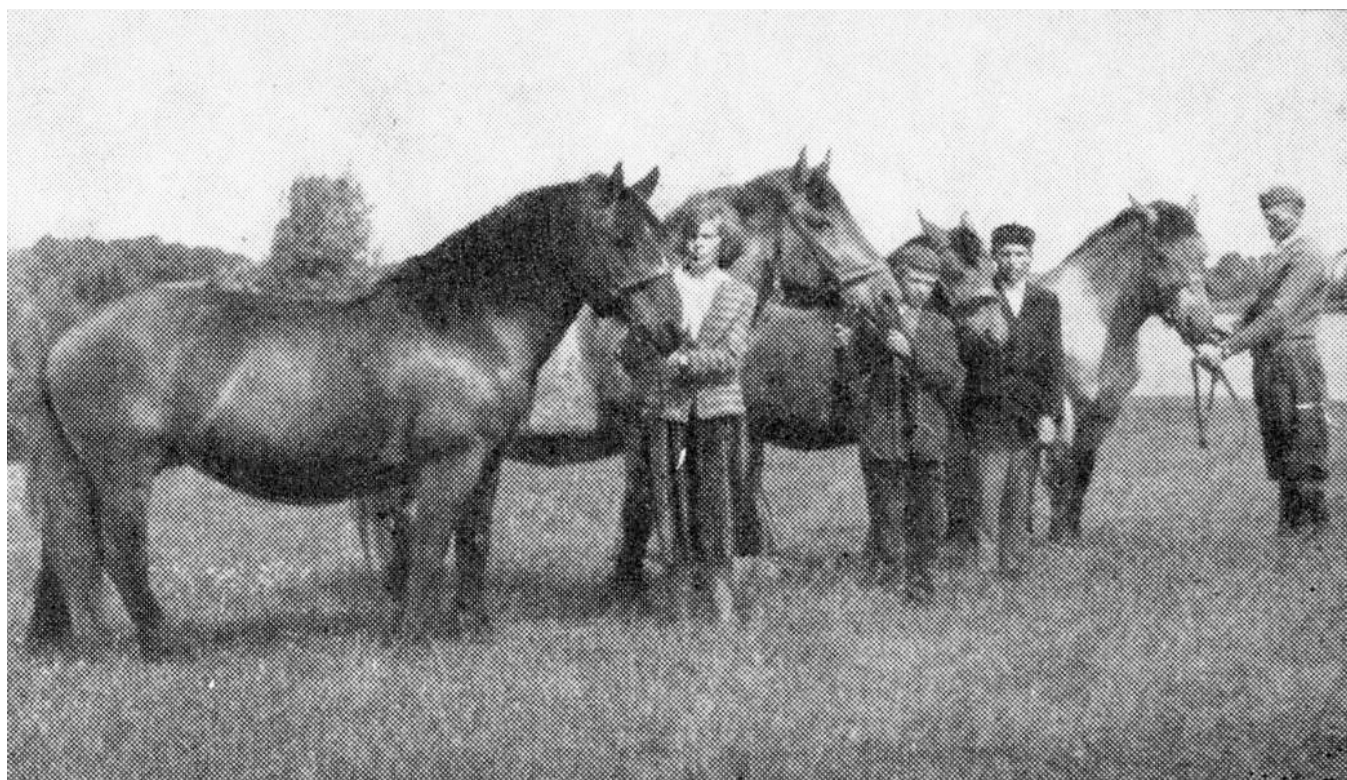


# Polski Związek Hodowców Koni

Jerzy Chachula



**Polski Związek Hodowców Koni (PZHK) jest organizacją społeczną zrzeszającą w swoich szeregach hodowców indywidualnych, stadniny i stada państwowe oraz inne gospodarstwa uspołecznione, zajmujące się hodowlą koni.**

**PZHK jest jednym z trzynastu związków i zrzeszeń branżowych hodowców i producentów, stowarzyszonych w Centralnym Związku Kółek Rolniczych jako organizacji macierzystej.**

**W centrali PZHK istnieją trzy działy: hodowlany, administracyjno-finansowy i redakcja ksiąg stadnych. We wszystkich 17 województwach istnieją wojewódzkie związki hodowców koni obejmujące 309 powiatowych kół hodowców koni.**

**Działalność hodowlaną związku prowadzi personel fachowy, liczący około 50 pracowników inżynierjno-technicznych zgrupowanych na szczeblach wojewódzkim i centralnym. Równolegle z personelem stałym, w zarządach wszystkich szczebli organizacyjnych działa aktyw społeczny liczący około 1 000 osób.**

**PZHK w obecnej formie organizacyjnej istnieje od maja 1957 r. Jednakże historia związków zrzeszających polskich hodowców koni jest znacznie dłuższa. Już w czasie zaborów istniały różne lokalne organizacje łączące hodowców i prowadzące prace nad doskonaleniem pogłowia koni na ziemiach polskich.**

**W okresie międzywojennym, wkrótce po odzyskaniu niepodległości zaczęły się tworzyć regionalne i specjalistyczne związki hodowców koni. W celu skoordynowania działalności tych związków w 1931 r. utworzono Naczelną Organizację Związków Hodowców Koni.**

**Naczelna Organizacja i związki terenowe posiadały duże uprawnienia, przyznane im przez wojewódzkie**

izby rolnicze i Ministerstwo Rolnictwa. Między innymi związki hodowców koni opracowywały i wydawały drukiem prowadzone wówczas księgi stadne koni półkrwi. Oczywiście charakter i program działalności ówczesnych związków był inny niż PZHK. Związki okresu międzywojennego miały charakter elitarny; w pierwszym rzędzie łączyły i reprezentowały interesy większych właścicieli ziemskich, jakkolwiek trzeba sprawiedliwie przyznać, że szły również z pomocą i drobnym hodowcom, zwłaszcza hodującym konie remontowe dla wojska. Niektóre związki hodowców koni posiadały np. własne wychowalnie młodzieży hodowlanej i remontowej, gdzie przyjmowano za opłatą źrebięta od hodowców nie mających warunków do ich wychowu.

Również w okresie okupacji na terenie tzw. Generalnej Gubernii udało się wznowić działalność niektórych związków regionalnych. Spełniły one poważną rolę przy ochronie od niemieckich mobilizacji koni wpisanych do ksiąg stadnych.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w 1946 r. ponownie zaczęto organizować związki hodowców koni. Tym razem organizowano związki wojewódzkie i utworzono je początkowo tylko w 9 województwach. Były to związki: Bydgoski, Katowicki, Kielecki, Krakowski, Lubelski, Łódzki, Poznański, Rzeszowski i Warszawski.

W dniu 6 i 7 listopada 1946 r. odbył się w Toruniu walny zjazd delegatów z utworzonych już związków wojewódzkich. Na zjeździe tym powołano z powrotem do życia Naczelną Organizację Związków Hodowców Koni, z siedzibą w Toruniu.

Prezesem tej organizacji wybrano hodowcę i jednocześnie prezesa Poznańskiego Związku Hodowców Koni Wojciecha Banaszka, a na stanowisko dyrektora powołano Maksymiliana Szczepkiego — znanego działacza społecznego i wieloletniego inspektora hodowli koni na Pomorzu.

Reaktywowane w 1946 r. związki wojewódzkie i Naczelna Organizacja, mimo iż od początku swojego istnienia rozpoczęły ożywioną działalność nad odbudową hodowli koni w kraju, w niedługim czasie zostały zreorganizowane, a właściwie zlikwidowane. W styczniu 1948 r. na miejsce dotychczasowych związków wojewódzkich i Naczelnej Organizacji powołano Zrzeszenie Hodowców Koni z siedzibą w Warszawie oraz zrzeszenia wojewódzkie i powiatowe. Organizacją macierzystą Zrzeszeń Hodowców Koni był Związek Samopomocy Chłopskiej.

Regulamin Zrzeszenia, spełniający rolę statutu, został opracowany i zatwierdzony przez komisję powołaną uchwałą Prezydium Zarządu Głównego ZSCh. Regulamin ten, opracowany bez szerszych konsultacji z przedstawicielami dotychczasowych związków, bardzo ograniczał, a nawet wypaczał działalność Zrzeszenia jako organizacji hodowlanej. Powołane w 1948 r. Zrzeszenie Hodowców Koni istniało niecałe 2 lata, gdyż z końcem 1949 r. zostało rozwiązane.

Starania o reaktywowanie istniejącego obecnie Polskiego Związku Hodowców Koni rozpoczęto na początku 1957 r. Oficjalne i formalne powołanie do ponownej działalności PZHK nastąpiło podczas pierwszego walnego zjazdu delegatów utworzonych w międzyczasie związków wojewódzkich, który odbył się w Warszawie w dniu 11 maja 1957 r. Na zjeździe tym zatwierdzono statut Związku oraz dokonano wyboru władz związkowych.

Prezesem został wybrany hodowca z powiatu sochaczewskiego, Jan Czarnecki, a v-prezesem urzędującym inż. Stanisław Gościcki; na stanowisko dyrektora PZHK został powołany Henryk Szela. W 1958 r. po odejściu H. Szeli ze stanowiska dyrektora funkcję tę chwilowo objął inż. S. Gościcki, a od 1959 r. mgr Wiktor Zakrzewski.

Kadencja obecnego Zarządu PZHK jest trzecia z kolei i kończy się w marcu 1965 r. Aktualnym prezesem PZHK jest Eustachy Radwan — rolnik z woj. wrocławskiego.

Utworzony w 1957 r. PZHK nie posiadał właściwie żadnych uprawnień i dlatego początkowo spełniał funkcję organu doradczego przy Wydziale Hodowli Koni w Ministerstwie Rolnictwa oraz przy Inspektoratach Hodowli Koni w Prezydiach WRN-ów.

Przełomowym wydarzeniem dla PZHK i jego przyszłej działalności było „Zarządzenie Nr 105 Ministra Rolnictwa z dn. 27 czerwca 1958 r., w sprawie przekazania Polskiemu Związkowi Hodowców Koni zadań w zakresie organizowania hodowli koni”. Zarządzenie to zostało wydane w porozumieniu z istniejącym wówczas Głównym Komitetem Organizacyjnym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych.

Zarządzenie Nr 105 nadało PZHK większe uprawnienia niż pozostałym dwunastu związkom i zrzeszeniom branżowym; zleciło mianowicie Związkowi prowadzenie całej działalności hodowlanej nad masowym pogłowiem koni w terenie. Uprawnienia te są tym większe, że PZHK prowadzi i wydaje drukiem księgi stadne wszystkich użytkowych ras i typów koni będących zarówno w hodowli terenowej, jak i znajdujących się w stadach i stadninach państwowych.

Realizacją zarządzenia nr 105 było oddelegowanie przez Ministra Rolnictwa do dyspozycji PZHK z dniem 1 lipca 1958 r. całego personelu fachowego z zakresu hodowli koni znajdującego się od chwili zlikwidowania Zrzeszeń Hodowców Koni przy ZSCh (1949 r.) w prezydiach WRN. Personel ten został następnie z dniem 1 stycznia 1959 r. przekazany wraz z etatami do związków wojewódzkich.

W tej sytuacji służba zootechniczna PZHK nie ma swojego odpowiednika ani w prezydiach WRN, ani w wojewódzkich związkach Kółek Rolniczych. Jednocześnie PZHK jest autonomiczną organizacją odpowiadającą za wyniki działalności hodowlanej na szczeblach wojewódzkich przed wydziałami rolnictwa i leśnictwa prezydiów WRN, a na szczeblu centralnym przed Departamentem Produkcji Zwierzęcej Ministerstwa Rolnictwa.

#### **Zestawienie ilości członków PZHK**

Rok	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964
Liczba członków	39 314	38 167	33 406	32 939	32 466	33 341	33 416

PZHK prowadzi omówione dalej akcje hodowlane:

#### **UZNAWANIE OGIERÓW LICENCJE KLACZY DOKUMENTACJA HODOWLANA**

W okresie od 1959 do 1964 r. liczba ogierów uznanych uległa zmniejszeniu o blisko 2 tys. szt. (1959 r. 4 495 szt., 1964 r. — 2 534 szt.). W tym samym czasie liczba klaczy licencjonowanych zmniejszyła się o ponad 3,5 tys. szt., (1959 r. — 39 751 szt., 1964 r. — (36 215 szt.).

Należy sądzić, że na zmniejszenie liczby ogierów i klaczy wpłynęły dwie przyczyny. Pierwsza z nich jest niewątpliwie następstwem ogólnych dążeń do zmniejszenia pogłowia koni w kraju. Drugą przyczyną jest ostrzejsza selekcja podczas licencji i zwiększone wymagania odnośnie pochodzenia przy wpisie do ksiąg stadnych.

W minionym okresie nastąpiły także przesunięcia w ilościowym podziale koni hodowlanych według ras i typów. Na przykład nastąpił poważny spadek pogłowia koni ras szlachejnych, ogierów o około 1200 szt., i klaczy o około 6 000 szt. Jednocześnie znacznie wzrosła liczba koni pogrubionych, a w ostatnich latach rośnie także ilość koni małych (koników, hucułów i ich pochodnych). Zmiany te są spowodowane przesunięciami w rejonizacji ras i typów koni, w wyniku których powiększono rejony przeznaczone dla koni pogrubionych. Nie bez znaczenia jest też istniejąca stale dobra koniunktura na pogrubione konie robocze oraz zwiększające się zapotrzebowanie na konie małe.

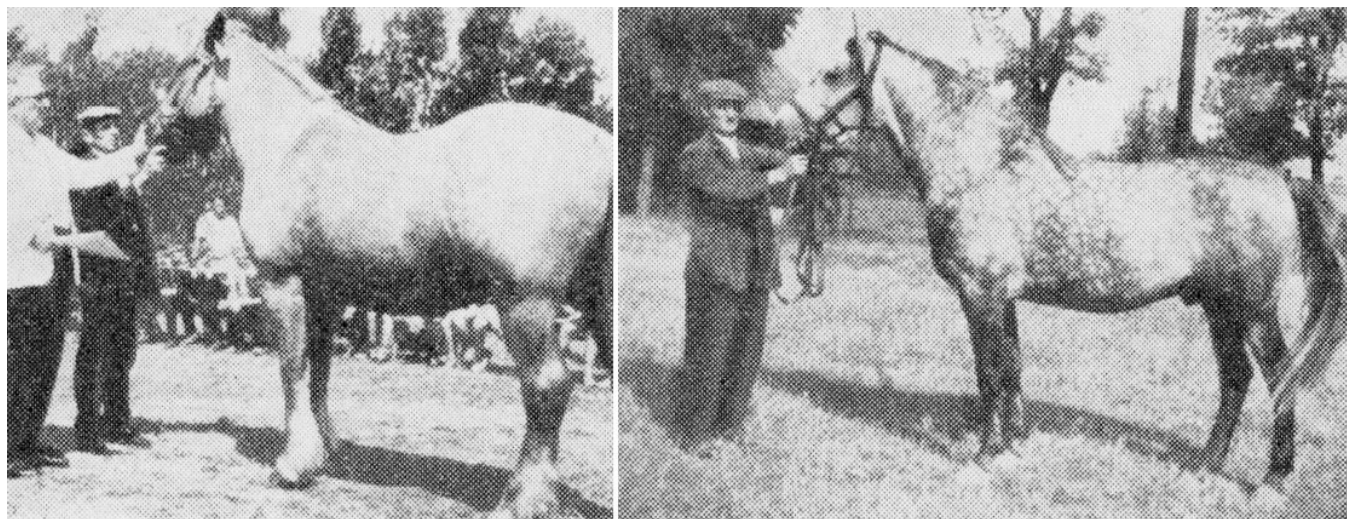
Najistotniejsze jest jednak to, że mimo iż w minionym okresie tak poważnie spadło pogłowienie ogierów

i klaczy, liczba koni zapisanych do Ksiąg Wojewódzkiej i Głównej w stosunku do roku wyjściowego nie tylko, że się nie zmniejszyła, ale nawet wzrosła (1950 r.: ogiery — 681 szt., klacze — 4 746 szt., 1964 r.: ogiery — 899 szt., klacze — 4 787 szt.). Ponadto w latach 1959—1960 wyeliminowano całkowicie tzw. ogiery zastępcze. Zwiększony napływ koni do nowych ksiąg stadnych: Głównej i Wstępnej, wprowadzonych w życie w 1962 r., świadczy o poważnej poprawie jakości materiału hodowlanego, a zwłaszcza o staranniejszym prowadzeniu dokumentacji hodowlanej. Potwierdzeniem tego są również przesunięcia, jakie nastąpiły w podziale ogierów uznanych według kategorii, co ilustruje poniższa tabelka.

OGIERY UZNANE WG KATEGORII I W PROCENTACH							
Rok	Ogółem	W tym kategorii			W procentach		
		I	II	III	I	II	III
1962	2 612	40	799	1 773	1,5	30,6	67,9
1963	2 506	53	826	1 627	2,1	32,9	65,0
1964	2 534	73	1 023	1 438	2,8	40,4	56,8

W latach 1959—1964 opisano i wydano świadectwa urodzenia dla blisko 87 tys. źrebiąt pochodzących z hodowli terenowej. Rolnicy coraz bardziej doceniają znaczenie rodowodu i dlatego z roku na rok obserwuje się wzrost liczby źrebiąt doprowadzanych do rejestracji. Warto tu podkreślić, że pod względem liczby opisanych źrebiąt i poziomu dokumentacji hodowlanej od szeregu lat wyróżniają się następujące związki wojewódzkie: Białostocki, Gdański, Krakowski, Lubelski, Poznański i Warszawski. W ostatnich latach zagadnienia rejestracji źrebiąt i prowadzenia dokumentacji hodowlanej nabrały właściwego wyrazu we wszystkich innych związkach wojewódzkich.

Poważnym bodźcem w rozwoju dokumentacji hodowlanej były niektóre zakupy eksportowe, podczas których płacono specjalne dodatki za rodowód konia. Niestety, celowość stałego stosowania tych dodatków do wszystkich koni sprzedawanych na eksport i posiadających znane pochodzenie (poza rzeźnymi), nie jest należycie doceniana przez zajmujące się zakupami koni eksportowych instytucje handlowe.



Kierownik Białostockiego Związku Hodowców Koni - inż. B. Stawiński (foto z lewej) na licencji klaczy w ośrodku konia sokolskiego. Praktyczny ogier chłopskiej hodowli Alarm (foto z prawej) z woj. kieleckiego; hodowca J. Mrozik, pow. Pińczów

## WYSTAWY I POKAZY KLACZY I ŹREBIĄT

W latach 1958—1964 zorganizowano 821 wystaw i pokazów, na których przyznano nagrody: I, II i III

9 032 klaczom i 20 625 źrebiętom. Na wystawach i pokazach, oglądanych także przez wielu rolników nie zrzeszonych w PZHK, przy premiowaniu szczególną uwagę zwraca się na propagowanie typów koni najbardziej odpowiednich dla poszczególnych rejonów kraju oraz na wyróżnianie wzorowo odchowanych źrebiąt. W ostatnich latach nastąpiło nawet zmniejszenie liczby nagradzanych klaczy na korzyść młodzięży.

Poczynając od 1961 r. najlepsze konie lub grupy rodzinne koni poza wyróżnieniem ich nagrodami pieniężnymi i dyplomami honorowymi są również odznaczane medalami przyznawanymi przez Ministerstwo Rolnictwa. W latach 1961—1964 przyznano hodowcom z hodowli terenowej: 42 złote medale, 103 — srebrne i 157 — brązowych.

## **PRÓBY DZIELNOŚCI OGIERÓW UZNANYCH**

W pracy nad doskonaleniem pogłowia koni w terenie duże znaczenie mają próby dzielności ogierów uznanych. Mimo niedoskonałości stosowanych dotychczas prób dzielności, pozwalają one wyselekcjonować i wyeliminować z hodowli ogiery zbyt nerwowe, narowiste i złośliwe oraz nie posiadające odpowiedniego ruchu w stępie i kłusie.

W okresie lat 1958—1964 w terenowych próbach dzielności uczestniczyły 2 482 ogiery uznane. Spośród ogierów biorących udział w próbach dzielności zdało je z wynikiem pozytywnym 2 240 szt. W celu udoskonalenia prób dzielności ogierów z hodowli terenowej opracowano już nowy regulamin prób. W regulaminie tym znalazły zastosowanie metody opracowane przez doc. dr E. Sasimowskiego z Zakładu Hodowli Koni na WSR w Lublinie.

Powyższe metody pozwalają na badanie zdolności pociągowych koni za pomocą specjalnego aparatu oporowego i prób szybkości w stępie i kłusie przy użyciu urządzenia kołowego pozwalającego ustalać opór wozu. Aparaty te poza właściwą oceną wartości użytkowej koni, dają możliwość obywania się bez uciążliwej grzędy piaskowej i kłopotliwego obciążania w czasie prób — wozów workami z piaskiem. Próby dzielności przy pomocy wspomnianych aparatów są już stosowane na terenie wielu związków wojewódzkich.

## **PRZETARGI I ZAKUPY OGIERÓW**

W latach 1958—1964 na przetargach organizowanych przez poszczególne związki wojewódzkie zakupiono od hodowców indywidualnych 2 028 ogierów do hodowli terenowej i 76 ogierów do stad państwowych. W produkcji ogierów wyróżniają się szczególnie następujące związki: Białostocki, Gdański, Krakowski, Lubelski, Poznański a ostatnio i Koszaliński.

Na przetargach kupowane były tylko ogiery mające ocenę za pokrój co najmniej 70 pkt., mimo iż do otrzymania licencji i wpisu do ksiąg stadnych wystarczy 65 pkt. Poczynając od jesieni 1964 r. na przetargach są i będą kupowane tylko te ogiery, którym przyznano za pokrój nie mniej niż 73 pkt., w tym co najmniej 12 pkt. za typ.

## **KONTRAKTACJA OGIERKÓW I KLACZEK**

W 1964 r. zapewniono środki materialne na zakontraktowanie głównie na terenie ośrodków hodowlanych: 125 ogierków i 190 klaczek. Zagadnienie kontraktacji jest dyskusyjne i nie wszyscy uważają akcję tę za celową. Jednakże PZHK widzi w kontraktacji zagwarantowanie dopływu młodego materiału zarodkowego, który w okresie wychowu otoczony będzie staranną opieką pracowników związku.

## **WYCIECZKI I SZKOLENIA**

Obok działalności hodowlanej, PZHK prowadzi systematyczne szkolenie personelu fachowego, aktywnie

społecznego oraz hodowców zrzeszonych w kołach powiatowych, a także organizuje kursy specjalistyczne dla podkuwaczy.

W latach 1958—1965 zorganizowano sześć kursów szkoleniowych trwających od 3 do 6 dni. W kursach tych uczestniczył cały personel fachowy PZHK oraz wielu działaczy społecznych z różnych szczebli związkowych. Zajęcia na kursach były prowadzone przez specjalnie dobieranych wykładowców.

Oprócz szkoleń prowadzonych na szczeblu centralnym, przeprowadzane są szkolenia organizowane przez poszczególne związki wojewódzkie. Szkolenia takie, przeznaczone dla: sekretarzy kół powiatowych, hodowców i użytkowników ogierów trwają od jednego do kilku dni i są między innymi przeprowadzane w stadach i stadninach państwowych. Tylko w ciągu 4 ostatnich lat przeprowadzono 1 406 różnych szkoleń i kursów, w których uczestniczyło 29 086 osób.

Mimo wynikających trudności dużo uwagi poświęca się szkoleniu podkuwaczy. W ostatnich latach przeprowadzono w terenie około 231 krótkotrwałych szkoleń, w których wzięło udział ponad 2 tys. osób. Zorganizowano także w Gdańsku 1-miesięczne kursy stacjonarne, na których przeszkolono około 60 podkuwaczy.

Inną formą szkolenia hodowców i pracowników fachowych są wycieczki hodowlane do stad i stadnin państwowych oraz na wystawy i pokazy urządzone w innych województwach. Dla przykładu podaję, że w latach 1961—1964 zorganizowano 117 wycieczek, w których uczestniczyły 7 782 osoby. Ponadto w 1960 r. zorganizowano centralnie wycieczkę do stadnin czechosłowackich i węgierskich; wzięło w niej udział 84 pracowników i działaczy związkowych.



Konie sztumskie w pracy.

## **DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA PZHK**

Wydawnictwa PZHK mają dwójakiego rodzaju charakter. Pierwsze z nich to wydawnictwa o charakterze popularnonaukowym i ulotki służące do podnoszenia kwalifikacji zawodowych hodowców i personelu fachowego związku. Drugie — to książki stadne i rejestry ogierów służące bezpośrednio hodowli i to zarówno terenowej, jak i będącej w posiadaniu Zjednoczenia Hodowli Zwierząt Zarodowych.

W grupie prac popularno-naukowych PZHK wydał następujące prace:

- w 1960 r. — Z. Rozwadowskiego: Koń śląski (nakład 2 000 egz.),
- w 1961 r. — E. Sasimowskiego: Koń garwoliński (nakład 500 egz.),
- w 1962 r. — J. Chachuły: Koń sztumski (nakład 1 500 egz.),
- w 1963 r. — J. Grabowskiego: Uprząż i pojazd konny (nakład 3 000 egz.).
- w 1964 r. — J. Kłoczowskiego: Oszczędne żywienie koni (nakład 30 000 egz.). Broszura ta została rozprowadzona bezpłatnie wśród członków Związku.
- w 1965 r. — M. Zakiewicza: Pielęgnowanie kończyn koni (nakład 30 000 egz.) — zostanie także rozprowadzona bezpłatnie wśród członków Związku.

W grupie publikacji naukowych wyszła w 1963 r. praca J. Grabowskiego: Kryteria rejonizacji hodowli koni i ich zastosowanie w woj. kieleckim (nakład 500 egz.).

W grupie wydawnictw dokumentacyjnych ukazały się następujące książki stadne:

- w 1961 r. — Księga Stadna Koni Śląskich, t. I (nakład 1 000 egz.),
- w 1962 r. — Księga Stadna Koni Fjordzkich, Huculskich i Koników, t. 1 (nakład 500 egz.),
- w 1963 r. — Księga Stadna Koni Małopolskich, t. I (nakład 500 egz.), w 1961 r. — Księga Stadna Koni Zimnokrwistych i Pogrubionych, t. I (nakład 500 egz.).

W 1965 r. — ukażą się dalsze książki stadne, a mianowicie: Księga Stadna Koni Wielkopolskich, t. I: cz. I — ogiery i cz. II — klacze, a także Księga Stadna Koni Śląskich, t. II.

Ponadto w latach 1960—1962 wydano centralnie tom I Rejestru Ogierów Uznanych, składający się z pięciu części oraz dodatki I i II do tomu I Rejestru. Dalsze wydawanie Rejestru Ogierów zostało wstrzymane, natomiast poszczególne związki wojewódzkie wydają każdego roku drukowane spisy ogierów. Poza wyżej wymienionymi PZHK redaguje Dział Hodowli Koni w „Przeglądzie Hodowlanym”. PZHK prowadzi także wśród członków Związku kolportaż książek fachowych wydawanych przez PWRiL.

Wydawnictwa, a zwłaszcza książki stadne, stanowią szczególnie cenny i trwały dorobek PZHK. Nie można sobie bowiem wyobrazić nowoczesnej hodowli koni bez odpowiednio prowadzonych i wydawanych drukiem książek stadnych. Dorobek ten jest tym większy, że wydawnictwa książek stadnych wznowiono dopiero po dwudziestoletniej przerwie. Nie bez znaczenia jest też fakt, że przed wojną wydawano tylko książki stadne dla koni szlacheckich półkrewi (odpowiedniki obecnych Książek Małopolskiej i Wielkopolskiej). Wszystkie inne są pierwszymi tego rodzaju książkami wydanymi w Polsce i dlatego zasady i wzory ich prowadzenia trzeba było od podstaw wypracować. Duży był pod tym względem wkład pracy dr J. Grabowskiego, który recenzował książki.

Przy redagowaniu książek stadnych szczególne zasługi położył red. Zdzisław Rozwadowski, który osobiście opracował następujące książki: Śląską (t. I i II), Koni fiordzkich, huculskich i koników (t. I) i Małopolską (t. I). Przed przystąpieniem do pracy w redakcji książek stadnych Z. Rozwadowski wniósł dużo inicjatywy i pracy w organizowanie ośrodka hodowli koni śląskich.

Omówione pokrótce wyniki działalności PZHK nie obejmują całości prac wykonywanych przez personel fachowy i aktyw społeczny komórek związkowych.

Oprócz wymienionych już czynności należy wyliczyć dalsze, a mianowicie: współdziałanie w komisjach dokonujących selekcji w stadach i stadninach państwowych, przeglądy kontrolne ogierów uznanych przed rozpoczęciem sezonu rozplodowego, a później przeglądy kontrolne ogierów w czasie stanówki klaczy, współdziałanie w ustalaniu sieci państwowych punktów kopulacyjnych, a następnie ich kontrolowanie, opracowywanie i zgłaszanie wniosków na wpis do książek stadnych, opracowywanie rocznych planów pracy, obsługiwanie zebrań sprawozdawczych w związkach wojewódzkich i kołach powiatowych, organizowanie spędów eksportowych i szereg innych.

Szczególnie uciążliwe jest organizowanie zakupów eksportowych koni remontowych, gdyż muszą one być poprzedzane licznymi spędami, na których dokonywana jest selekcja wstępna. Dla przykładu podaję, że w okresie dwóch zim 1961/62 i 1962/63 sprzedano do Indii ponad 2 tys. koni remontowych. Aby jednak można było kupić taką ilość koni, pracownicy PZHK musieli przejrzeć na spędach selekcyjnych ponad 20 tys. koni, z których około 5 tys. wybranych sztuk przedstawiono Komisji Remontowej. Jak już powiedziano wszystkie przeglądy i spędy sprzedażne odbywały się w zimie, podczas dużych mrozów.

PZHK zrzesza tylko nieznaczny procent hodowców i użytkowników koni, zaś swoją działalnością obejmuje całe masowe pogłowie koni i świadczy na korzyść wszystkich rolników hodujących konie. Tymczasem na rzecz PZHK świadczą materialnie tylko jego członkowie.

W istniejącej sytuacji logiczne i celowe byłoby wprowadzenie obowiązkowych opłat produkcyjnych na rzecz Związku od właścicieli wszystkich koni sprzedanych na eksport. Uzyskane tą drogą środki byłyby dodatkowo przeznaczone na rozszerzenie działalności hodowlanej. Postulaty te są tym bardziej słuszne, że PZHK poza działalnością hodowlaną prowadzi instruktaż fachowy odnośnie przygotowywania różnych rodzajów koni do sprzedaży eksportowej.



Grupa koni hodowli chłopskiej z pow. Nowy Sącz na wystawie w Krakowie.

Dochody PZHK pochodzą ze składek, opłat członkowskich i produkcyjnych, stanowiących około 60% budżetu; pozostałe 40% to dotacje państwowe i spółdzielcze. Wydatki są przeznaczone na cele hodowlane i wydawnicze oraz na koszty administracyjne.

Podstawowa działalność hodowlana PZHK jest prowadzona w związkach wojewódzkich, w oparciu o dotacje z wojewódzkich rad narodowych. Dotacje te są przeznaczone na dwa zasadnicze cele: pierwszy — na zakupy inwestycyjne ogierów, drugi — to popieranie hodowli koni w ramach wszelkich innych akcji hodowlanych, jak np.: próby dzielności ogierów uznanych, wystawy i pokazy hodowlane, pomoc w utrzymaniu punktów kopulacyjnych itp.

PZHK jest organizacją społeczną prowadzącą działalność mającą na celu ulepszanie masowego pogłowia koni w terenie, a pośrednio — przez prowadzenie ksiąg stadnych — ulepszanie jakości koni zarodkowych w stadach i stadninach państwowych. Jednakże możliwości osobowe i materialne będące w dyspozycji PZHK są niewspółmiernie małe w stosunku do potrzeb, a nawet do wykonywanej obecnie pracy. Mimo to PZHK ma już dziś duże osiągnięcia, które z pewnością będą się stale zwiększać.

Sukcesy PZHK były i są możliwe do osiągnięcia dzięki ofiarnej pracy personelu fachowego i działającego, na wszystkich szczeblach ogniw związkowych licznego aktywu społecznego.



PZHK posiada obecnie kadre pracowników stałych, będących na wysokim poziomie fachowym. Niektórzy kierownicy związków wojewódzkich mają na swoim koncie duży dorobek hodowlany.

Na szczególne wyróżnienie z dłużej pracujących kierowników zasługują: inż. Bolesław Stawiński ze związku Białostockiego, inż. Jan Bryl ze Związku Gdańskiego, mgr inż. Eugeniusz Skuciński ze Związku Krakowskiego, Rafał Kajetanowicz ze Związku Lubelskiego, Ignacy Marinowicz ze Związku Poznańskiego, inż. Adam Rzeczycki ze Związku Koszalińskiego i inż. Władysław Goń ze Związku Łódzkiego, oraz będący obecnie na emeryturze inż. Władysław Treutler ze Związku Warszawskiego.

W pracach PZHK wydajną rolę odgrywają działacze społeczni, którzy pracują bezinteresownie w sensie materialnym. Robią to dlatego, że interesują się hodowlą koni i lubią konie. Znaczna część dorobku PZHK jest właśnie ich zasługą. Dla przykładu podaję, że większość takich akcji terenowych, jak wystawy i pokazy, próby dzielności ogierów uznanych, licencji klaczy, uznawanie ogierów, opisy źrebiąt, spędy eksportowe i szereg innych, jest organizowana przy udziale i pomocy aktywu związkowego. Bez ich pomocy mały liczbowo personel fachowy nie byłby w stanie podołać zadaniom, jakie stoją przed PZHK.

Spośród działaczy związków wojewódzkich i kół powiatowych duże zasługi w działalności PZHK położyli: z woj. białostockiego — S. Lenczewski (+), E. Moniuszko i Baranowski; z woj. bydgoskiego — mgr inż. M. Kosicki i Z. Tyrankiewicz; z woj. gdańskiego — J. Tomaszewski (+), B. Jagodziński i inż. B. Banaszek; z woj. katowickiego — A. Machej; z woj. koszalińskiego — J. Jarosz; z woj. krakowskiego — F. Michalik, dr J. Osmecki, A. Podsiadło i J. Żur; z woj. lubelskiego — doc. dr E. Sasimowski i K. Książdz; z woj. łódzkiego — A. Chajęcki; z woj. olsztyńskiego — B. Rzeszotek; z woj. opolskiego — F. Matuszek; z woj. poznańskiego — inż. S. Hay i F. Dybowicz; z woj. rzeszowskiego E. Janecki; z woj. szczecińskiego — dr J. Grabowski; z woj. warszawskiego — J. Kalinowski, J. Swinarski, A. Mączewski i L. Kaolarczyk; z woj. wrocławskiego — inż. W. Orzeszkowski i z woj. zielonogórskiego — A. Mirosz.

Obok działaczy społecznych rekrutujących się głównie spośród indywidualnych hodowców i pracowników państwowej służby rolnej, w działalności PZHK poważne miejsce zajmują dyrektorzy Państwowych Stad Ogierów. Dyrektorzy stad z racji swojego stanowiska są niejako wespół z kierownikami związków wojewódzkich współgospodarzami terenu. Jednocześnie wielu dyrektorów PSO bierze aktywny udział w pracach związku jako członkowie zarządów wojewódzkich.

Spośród obecnych i byłych dyrektorów PSO wyróżniających się w pracy społecznej w ramach PZHK wymienić należy: J. Andraszka — PSO Klikowa, W. Ficka — PSO Książno, W. Dycjana — PSO Koźle, inż. C. Matlawskiego — PSO Gniezno, E. Michalewicz — poprzednio PSO Łąck, obecnie PSO Kętrzyn, inż. M. Roszczynialskiego — PSO Łobez L. Stawińskiego (+) — PSO Kwidzyn i S. Zdanowicza (+) — PSO Kętrzyn.

Na szczeblu centralnym obok Prezydium duży wkład pracy w działalność fachową PZHK wnosi Rada Hodowlana i powoływane doraźnie komisje robocze. Rada Hodowlana jest organem doradczym Prezydium PZHK, powoływanym zgodnie z postanowieniami zawartymi w statucie Związku. W ciągu 7-letniej działalności PZHK — Rada Hodowlana i powoływane doraźnie komisje pomogły w uregulowaniu wielu zagadnień hodowlanych.

Należy podkreślić, że w działalności PZHK szczególne zasługi posiada przewodniczący Rady Hodowlanej Prof. dr Witold Pruski. Żadne poważniejsze posunięcie hodowlane i żadna poważniejsza decyzja dotycząca hodowli nie zapadła bez Jego udziału. I dlatego Prof. Pruskiemu należy się szczególna wdzięczność wszystkich hodowców i miłośników koni.

W pracy społecznej działaczy związkowych jest jeszcze jeden ważny moment, na który należy zwrócić uwagę. Żaden najlepszy inspektor hodowlany nie jest w stanie przekonać rolnika o słuszności pewnych posunięć i decyzji, tak jak robi to inny hodowca — wytrawny działacz związkowy — znający najlepiej

potrzeby terenu i mający autorytet wśród okolicznych rolników. Jak widać z przytoczonych tylko niektórych przykładów, udział czynnika społecznego odgrywa w działalności PZHK doniosłą rolę.

W najbliższych latach aktyw społeczny i personel fachowy PZHK, obok stałej pracy nad podnoszeniem jakości pogłównia, musi systematycznie dążyć do zmniejszania jego liczebności. Należy także dążyć do wyzbywania się koni zbyt dużych i ciężkich — mało przydatnych dla współczesnych i przyszłych potrzeb naszego rolnictwa oraz zaprowadzania na ich miejsce koni mniejszych, wcześniej dojrzewających — tańszych w wychowie i użytkowaniu. Należy także wzmóc wysiłki nad ulepszaniem metod wychowu młodzieży oraz nad pielęgnowaniem i użytkowaniem roboczym koni dorosłych.

Aby zamierzone cele mogły być realizowane, trzeba przede wszystkim dążyć do podniesienia wiedzy fachowej pracowników hodowli i hodowców. Nie bez znaczenia jest też współpraca z innymi instytucjami, a zwłaszcza z Wydziałami Rolnictwa w Radach Narodowych, z Wydziałem Hodowli Koni w Ministerstwie Rolnictwa oraz ze Zjednoczeniem Hodowli Zwierząt Zarodowych. Należy podkreślić, że jak dotychczas współpraca ta układa się pomyślnie.